



„Powolań nie ubywa”

Marcin Jakimowicz

17/2013

Widziałeś? Tylu księży naraz! Do okien KFC przy alei Najświętszej Maryi Panny przykleiło się kilkanaście młodziutkich twarzy. Za oknem szli mężczyźni w habitach i sutannach. Kilkusetmetrowa gęsta procesja. W jednym młodzi zającący kurczaki pomylili się: to nie byli księża. To byli klerycy. Niemal 3-tysięczna armia z 67 polskich seminariów. W artykule autor opisuje krajowy zjazd alumnów do Częstochowy, gościem którego był kaznodzieja Domu Papieskiego o. Raniero Cantalamessa. Ojciec zaproponował alumnom zastanowić się nad słowami: „Nie stójcie poza Wieczernikiem, wykąpcie się w Duchu Świętym!” W swojej konferencji kapucyn prosił nawet zebranych, aby powiedzieli głośno po polsku: „Ja nie szukam swojej chwały, ja szukam chwały Chrystusa”. Zgodnym chórem klerycy powtarzali za o. Raniero. „Proszę, zakochajcie się w Jezusie!” – wołał Cantalamessa. Burza oklasków, jaka zerwała się po słowach kapucyna, przypominała aplauz na koncercie rockowym. Następnie pod przewodnictwem kard. Kazimierz Nycza wszyscy wyruszyli na Jasną Górę. Ponad 3 tys. alumnów uczestniczyło w modlitewnym spotkaniu, podczas którego padły słowa, że powolań w Polsce nie ubywa. †

niedziela
TYGODNIK KATOLICKI



„Gdy Jezus już się zbliża”

Anna Wszyńska

17/2013

Co roku o tej porze odzywają dyskusje na temat pierwszokomunijnych strojów, prezentów i przyjęć oraz apele księży, by nie odbierać dzieciom ich święta. Ciągłe jeszcze tak wielu rodziców zauważa przede wszystkim zewnętrzną oprawę uroczystości Pierwszej Komunii św. swojego dziecka, z oczywistą szkodą dla duchowego przeżycia tego niepowtarzalnego dnia. Słyszałam kiedyś piękną opowieść o małej Helence Kowalskiej wracającej po uroczystości Pierwszej Komunii św. do domu. Sąsiadka, widząc, że dziecko idzie samo z kościoła do domu, wyraziła zdziwienie. - Nie jestem sama! Jest ze mną Pan Jezus! - odpowiedziała przyszła Święta. Nie sądzę jednak, by poczucie Bożej obecności było zarezerwowane tylko dla kandydatów na ołtarze. Mówimy o przygotowaniu dzieci do Pierwszej Komunii św., a

powinniśmy mówić raczej o przygotowaniu rodziców - zauważa Anna Dziuba-Marzec, doradca życia rodzinnego z Wielunia. - Kiedy dziecko idzie do Pierwszej Komunii św., rodzice powinni poważnie potraktować zobowiązania, które z tego wynikają, m.in. to, że obecność dziecka w kościele nie może się kończyć po „białym tygodniu”. To także dobry moment, aby przemyśleć kształt naszego życia chrześcijańskiego w domu.